

1
KWESTIONARIUSZ

internowanego w Z.S.S.R.

5363362



REFERAT
HISTORYCZNY

1. Dane osobiste. (Imię i nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny)

Tadeusz Nerlewski por. lat 43, urzędnik, żonaty.

2. Data i okoliczności zaareztowania.

W dniu 9 lipca 1940 r. obóz internowanych oficerów W.P. w Litwinie (na Litwie) został otoczony przez żołnierzy sowieckich. W związku z tym wojskowe władze litewskie wydały cały szereg zarządzeń, a mianowicie:

- a) zakaz opuszczania obozu,
 - b) zwrot wszystkich rzeczy ostrych,
 - c) zwrócenie wszystkich sort bielizny wydanej przez Litwinów,
 - d) przygotowanie się do odjazdu, który wyznaczono nam na dzień następny.
- O godz. 5 rano w dniu następnym zarządzono zbiórkę całego obozu i władze sowieckie rozpoczęły ścisłą rewizję, po której nastąpił marsz 6-cio kilometrowy do najbliższej stacji przy stosowaniu metod znanych władzom sowieckim. Na stacji załadowano nas do wagonów po 70 osób w wagonie, gdzie mieliśmy odjechać do Kozielska. Warunki sanitarne niżej wszelkiej krytyki. Wagony brudne, pozabijane deskami, kompletny brak powietrza, upał nie do zniesienia, wszystko to stwarzało warunki nie do zniesienia. Kontrole nocne odbywały się późnym wieczorem i wykonywane były tak obcesowo, że dochodziło do ostrej wymiany zdań. Pożywienie składało się z chleba w niewystarczającej ilości, 30 gr. cukru oraz beczki słonych rybek na cały wagon. Z rzadka wydawano wodę w ilościach niewystarczających. W tych warunkach w 5 dni dojechalśmy do Kozielska.

3. Opis obozu (teren budynki, warunki mieszkaniowe oraz higiena)

Obóz w Kozielsku w którym przebywaliśmy od dnia 13.VII.1940. do dn. 29.VI.1941. znajdował się w budynkach b. klasztoru. Wszystkie budynki w stanie obskurnym, robiły wrażenie ruder nie nadających się zupełnie do zamieszkania, warunki mieszkalne fatalne: izby zapluskwione, nigdy nie myte. Obóz ogrodzony murem trzymetrowym naokoło którego zasieki z drutu kolczastego. Cały oświetlony reflektorami, posterunki gęsto rozstawione naokoło obozu.

4. Skład internowanych, narodowość, kategoria, przestępstw, poziom umysłowy i moralny.

W obozie znajdowało się około 800 oficerów, 1200 policjantów i część podoficerów żandarmerii. Zachowanie się ogółu internowanych wzorowe. Prawie wszyscy Polacy. Mały odsetek narodowości innej.

5. Życie w obozie (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wyżywienie).

Oficerowie korzystający z praw dla internowanych do prac używani nie byli poza pracami związanymi z potrzebami własnymi jako to: praca na kuchni, mycie izb, rąbanie drzewa i prace w magazynie. Wyżywienie względnie dobre. Gazety dostarczane w jęz. rosyjskim. Dwa-trzy razy w tygodniu kino z filmami sowieckimi propagandowymi. Usiłowano urządzać pogadanki na tematy sytuacji wojennej, konstytucji stalinowskiej, gdzie uczęszczała bardzo nieliczna garstka ludzi. Na każdej takiej pogadance podkreślano specjalnie dążenia imperialistyczne Anglii, wyczuwało się natomiast dużą sympatię dla Niemców i ich żądań. O Polsce wyrażano się jak najbardziej ujemnie.

6. Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków.

Rozpoczęto wkrótce badania poszczególnych oficerów, jak również podoficerów i policjantów. Niektóre z nich były bardzo uciążliwe, gdyż trwały niejednokrotnie po kilkanaście godzin. Osobiście badany byłem dwa razy. Niektórzy oficerowie po badaniu takim wychodzili kompletnie bez sił. Jad propagandy komunistycznej nie znajdował żadnego posłuchu wśród ogółu internowanych. Nieliczne tylko wyjątki około 40 osób (oficerów i podoficerów) zdołano skomunizować, którzy zaoferowali władzom sowieckim swoje usługi. Specjalnie chcę podkreślić godne zachowanie się wszystkich policjantów.

W tych warunkach przesiadaliśmy do 29 czerwca, w którym to dniu wyjechaliśmy do innego obozu (Grazowca koło Wołogdy). Każdorazowa zmiana obozu była poprzedzana gruntownymi rewizjami, gdzie wszystkich nas przy tych czynnościach rozbierano do naga. Naczelnikiem obozu w Grazowcu był ppłk. N.K.W.D. Chodas. Typ z pod ciemnej gwiazdy usiłujący na wstępie przekonać wszystkich, że jedynym wyjściem dla nas jest wstąpienie do armii czerwonej aby wspólnie walczyć z Niemcami. Ponieważ wszyscy stali na stanowisku, iż w tym wypadku obowiązuje nas rozkaz naszych władz wojskowych ppłk. Chodas oświadczył głosem podniesionym, że "prędzej wy tu zginiecie niż się doczekacie armii polskiej". Rozmowa ta miała miejsce na kilka dni przed zawarciem układu polsko-sowieckiego.

7. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność.

Opieka lekarska, jak również pomoc była dostateczna. Zaledwie kilkanaście wypadków było śmiertelnych.

8. Łączność z krajem.

Zezwolono na wysłanie listów do kraju, przeważnie wszystkie listy i kartki pocztowe dochodziły.

9. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii Polskiej.

W dniu 2. IX. tegoż roku zostaliśmy zwolnieni i wyjechaliśmy transportem kolejowym do Tocka, gdzie otrzymaliśmy przydziały służbowe w nowo tworzącej się Armii Polskiej.

M.p. dnia 7. III. 1943.

Nerlewska, Jadwiga
Nerlewska Jadwiga
porucznik